ROK LI. Nro 45.

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25 Lutego 1871. Sobota. Dnia 13 (25) Lutego 1871.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: ŚS. Sygfrida i Flawjana<br>Jutro: Ś-go Aleksandra B. | Poniedz. ŚŚ. Anast. i Leonarda<br>Wtorek: Ś. Romana Opata. | Środ. ŚŚ. Albina B. i Anton. M.<br>Czwart. Heleny Ces. Wdowy. | Piątek: Kunegundy Cesarzow.<br>Sobota: Kazimierza Królew. |

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.**

— Wczoraj, 11 (23) lutego, w sali magistratu m. Warszawy, miało miejsce doroczne ogólne zgromadzenie członków warszawskiego oddziału russkiego towarzystwa opieki nad zwierzętami, które otworzył prezes oddziału, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, baron P. A. Fryderyks, zawezwawszy referenta oddziału J. M. Łazarewskiego do odczytania sprawozdania z czynności zarządu za rok miniony, które to sprawozdanie zarząd niezawodnie nie zaniedba podać drukiem do wiadomości publicznej. Po odczytaniu sprawozdania, oraz wykazu przychodów i rozchodów funduszów oddziału, prezes zawezwał obecnych członków (w liczbie około 40) do przystąpienia do wyboru członków zarządu w miejsce wychodzących: radcy stanu K. D. Daniłowa, fligiel-adjutanta pułkownika barona M. K. Pritwitza, dyrektora resursy obywatelskiej St. J. Jasińskiego i referenta i kasjera oddziału asesora kol. J. M. Łazarewskiego; większością głosów zostali wybrani proponowani przez zarząd kandydaci, na członków: dymis. jenerał-major P. D. Pozniak, dymis. radca dworu P. A. Sarnowski, właściciel domu w Warszawie B. S. Kornfeld, zaś na referenta i kasjera oddziału podpułkownik A. W. Fiedorow; większością głosów również wybrany został na członka honorowego, proponowany przez zarząd kandydat— jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości P. P. Własow. Zawezwani przez prezesa członkowie oddziału, w liczbie trzech, sprawdzili księgę przychodów i rozchodów z dokumentami, a remanent w gotowiźnie (przeszło 800 rub.) oddany został nowo-wybranemu kasjerowi. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

(Dz. Warsz.)

---

—Q— We właściwym czasie wyszedł zeszyt Lutowy „Bibljoteki Warszawskiej," obejmującej 335 stronnic druku. Zeszyt ten poświęcony jest dalszemu ciągowi powieści Dickensa i Collinsa: „Bez wyjścia," zakończenia której oczekujemy z niecierpliwością, tak interessującą nam się wydaje. Po powieści idzie wyjątek z pracy p. Strachowa: o literaturze zagranicznej w stosunku do rossyjskiej," który jednakże jasnego wyobrażenia o tej pracy nie daje. Wiersz Deotymy do p. A. E. Odyńca, zachęcający go do napisania bjografji Mickiewicza, kończy się słowami:

Wiem, taka prośba to wielka odwaga,
Lecz że wysłuchasz, więcej niż nadzieja,
Bo i od kogóż czarów się wymaga,
Jeśli nie od czarodzieja!

Bjografja Fryderyka hr. Skarbka (niedokończona) znanego w całym kraju z tak donośnej działalności na polu ekonomicznem, literackiem, scenicznem i administracyjnem, odsłania przed czytelnikami tę znakomitą postać w całej jej różnorodnej pracy. Długie jego życie obejmuje różne perjody i epoki, czytające się z zajęciem. Sic itur ad astra.

Poszukiwania archeologiczne w b. gubernji Augustowskiej p. A. Budzyńskiego, opatrzone dwoma rycinami wykopalisk, jest zdolnie obrobionem studjum. Naśladowaćby warto podobne badania w innych miejscowościach kraju, bo w ostatnich czasach przedmiot ten został bardzo zaniechanym.

Odpowiedź p. Mieczysława Bochenka p. Feliksowi Zielińskiemu z powodu artykułu tego ostatniego o Kassach pożyczkowych na wzajemności opartych i odpowiedź podobna p. Kirszrot w ostatnim numerze „Ekonomisty" jawnie dowodzą, że zimne finansowe obrachowania w rzeczach społecznej organizacji, doprowadzają tylko do zwątpienia. Cyfry pana Z. mają dowieść, że interes osobisty wyższym jest od interesu społecznego, mimo uwagi sprzecznej samej z sobą (strn: 252), w której mówi: „Nie uda się p. Bochenkowi... narzucić mi rolę apostoła doktryny interesu osobistego, twierdzę przecież z Adamem Smithem, że kto chce prowadzić interessa w widokach dobra publicznego, najczęściej nic dobrego nie sprawi."

Otóż w pierwszem zdaniu p. Z. wypiera się tej roli jaką w następnem przytoczeniu sam uznaje. Rola ta jest widoczną. O kwestji tej, jako będącej na czasie, pozwolemy sobie oddzielne wypowiedzieć zdanie przy sposobności.

Zeszyt ten Bibljoteki kończą artykuły: Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne oraz wiadomości literackie, z których wyciągi podaliśmy już w piśmie niniejszem.

---

(D) Odpowiednio do zapowiedzianego programu na dzień wczorajszy, zebrani stowarzyszeni pszczolarze, zajęci byli roztrząsaniem ustawy, która ułożona przez p. Adama Mieczyńskiego, rozebraną była poprzednio przez umyślnie na ten cel ustanowioną delegację; przytem kilku ze stowarzyszonych złożyło do tej ustawy swoje projekta, które oddano do nowego rozpatrzenia wyznaczonym członkom.

Zajęcia praktyczne postanowiono rozpocząć na 100 ulach, przez Stowarzyszenie zakupić się mających, zaraz po wniesieniu już ustanowionej składki przez

członków założycieli, których grono powiększonem zostało prócz amatorów pszczolnictwa.

Następne posiedzenie zapowiedziane zostało dopiero za trzy tygodnie, to jest na dzień 17 marca r. b. aby delegacji do rozpatrzenia nowo złożonych projektów do ustawy wyznaczonej, dać możność dokładnego ich ocenienia i poczynienia stosownych uwag.

---

*Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu zniesienia mostu na wiorście 67 drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, pociągi towarowe na tę drogę wysyłane będą z Warszawy tylko do Kutna. Przerwa w komunikacji trwać będzie sześć dni.

Warszawa d. 25 lutego 1871 r.

---

= Pierwsza prelekcja na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu, odbędzie się w poniedziałek d. 27-go lutego o godz. 6-ej wieczór w sali Ratusza. Wykładać będzie prof. H. Lewestum „O Hamlecie“. Wejście do wszystkich miejsc w sali, przez główną bramę (prawą), po wielkich schodach. Na galerję, z pierwszego podwórza po schodach na lewo. Ceny biletów abonamentowych *na wszystkie lekcje:* numerowanych 5 rs., nienumerowanych 3 rs., galerjowych 2 rs. *Jednorazowe* wejście na miejsce numerowane 50 kop., na nienumerowane 30 kop., na galerję 20 kop. Dostać można w księgarniach pp. Gebethnera, Sennewalda i M. Orgelbranda. Przed lekcją u wejścia do sali.

Uprasza się publiczność o zebranie się na godzinę 6-tą, aby opóźnionem przybyciem nie sprawiać szmeru w czasie wykładu.

= W ogrodzie Krasińskich w skutek odwilży utworzyła się olbrzymia sadzawka, obejmująca całą przestrzeń między ogródkiem Dükerta, a główną aleą. Na sadzawce tej gdzieniegdzie widnieją jak wysepki wierzchołki słupków ogrodzeń trawników.

= Dobra Tykocin w gubernji Łomżyńskiej wystawiono za powtórną i ostateczną sprzedaż na rzecz należności dla Towarzystwa Kredytowego. Licytacja odbywać się będzie 31 marca w Łomży przed rejentem Sadowskim od summy 86531 rubli 34 i pół kop. Kaucja gotówką wymaganą jest w ilości rubli 25875. W razie braku spółubiegających się, dobra nabędzie samo Towarzystwo Kredytowe.

= Z pomiędzy sześciu jarmarków odbywających się w Skaryszewie, pierwszy rozpoczyna się w nadchodzący poniedziałek i trwać będzie dni trzy. Wielu z tutejszych handlarzy koni już się tam udało ze swoim towarem. O ile wnosić można z licznego odjazdu przemysłowców warszawskich, jarmark powinien być dosyć ożywiony, byle tylko kupujących nie zbrakło.

= Księgosusz pojawił się w gminie Lubowo w powiecie Kalwaryjskim.

= Wodociągi nasze cierpią niemało od mrozów. W przeszłym roku pamiętamy że rury z wodą pozamarzały w niektórych miejscach pomimo głębokości w jakiej je położono dla uchronienia od wpływów atmosferycznych. Obecnie powtarza się coś podobnego na ulicy Marszałkowskiej. W tamtejszej studni wodociągowej od kilku dni nie ma wcale wody a dotychczas niewiadomo w którem miejscu rury zamarzły. Dla odszukania tego miejsca trzeba rozkopywać ziemię i dostawać się aż do samych rur. Kopanie przedstawia w tej chwili ogromne trudności, ponieważ ziemia wskutek trzymiesięcznych mrozów zmarzła do znacznej głębokości. Kopacze po usunięciu warstwy śniegu i zdjęciu bruku rozpalają mocny ogień i dopiero po paru godzinach są w stanie wykopać dół na kilka cali, poczem ogień rozpala się powtórnie i tak na przemian. Robota z tego powodu idzie nadzwyczaj wolno i drogo kosztuje.

= Od dwóch dni panuje silny wiatr mniej więcej zachodni, przynoszący nam jak wiadomo wilgotne i ciepłe powietrze. Spotyka się on z prądem północnym zimnym, wskutek czego powstaje wicher. W miarę jak przeważa wiatr zachodni lub północny, powietrze staje się wilgotnem lub mroźnem. Zmiany z jednego w drugie następują co parę godzin zwłaszcza w nocy.

= Dowiadujemy się, że do szeregu tegorocznych odczytów przybawa jeszcze jeden „o jedwabnictwie.“ Odczyt ten mieć będzie na korzyść Towarzystwa Dobroczynności w sali tegoż Towarzystwa pan Adolf Bogucki.

= Jutro na scenie teatru wielkiego pierwsze przedstawienie: „Normy.“ Opera śpiewaną będzie przez panią Dowiakowską, pannę Wojakowską i panów: Filleborna i Prohazkę.

= Słyszeliśmy o zamiarze urządzenia koncertu na korzyść Zakładu moralnie zaniedbanych dzieci. Zamiar ten powinien ze strony publiczności naszej zawsze chętnej do poparcia wszystkiego co zacne i szlachetne, znaleść żywe współczucie. Ze względu na cel i dla pięknego jak wam mówiono programu, koncert ten niewątpliwie będzie miał powodzenie.

= Jako fakt podajemy że na wczorajszym targu na Pradze zakupiono *kilka sztuk koni po rs. 15 do 18,* jak u nas zapewniano do omnibusów warszawskich. Sądząc z tego kupna, można wnosić że będziemy teraz omnibusami jeździć bardzo szybko.

= Od wczoraj zjawiły się na ulicach dorożki; sanki niedały wszakże jeszcze za wygranę i ze szkodą bruku a swoim uszczerbkiem wytrwale trzęsą odważnych passażerów. Widocznie chcą do trzech miesięcy przedłużyć sannę istniejącą od 1-go grudnia r. z.

= Donoszą nam, że w Krakowie obawiają się wylewu Wisły i powodzi w najuboższej dzielnicy starego grodu. Rzeka San także wylała i zatopiła wszystkie nadbrzeżne wioski.

= August Mosbach, znany pracownik historyczny, napisał dzieło o wojnach francuzko-niemieckich od r. 1810—1813 ułożone według relacji i pamiętników wojskowych. Tegoż pióra wychodzi u Żupańskiego dzieło „Bolesław Chrobry.“

= Jutro w sali posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności, o godzinie 1szej z południa, odbędzie się sessja nadzwyczajna w interessie tanich kuchen.

= Tymczasowe doniesienia teatralne, zapowiadają od wczoraj, że w przyszłą sobotę, całe towarzystwo artystów włoskich, odśpiewa operę: „Żydówka“ na benefis pani Wizjak.

= Józef Wieniawski, zamierza w ciągu przyszłego miesiąca dać koncert.

— Upraszam Redakcję „Kurjera Warszawskiego“, aby raczyła przesłać po rublu jednym: Zalewskiej przy ulicy Czerniakowskiej N° 53 i Le Sabin na Koszykach N° 1,— zaś po pół rubla: Starczewskiej przy ulicy Moskiewskiej N° 151, Brwileńskiej przy ulicy Moskiew-

skiej Nro 151 i Staringer przy ulicy Jerozolimskiej, Nro 4.— W.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od L. O. rs. 2 dla rodziny P.; od J. F. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od S. M. kop: 30 dla rodziny po Mścisławie Kamińskim.— Złożono oraz marek 1,000 z kantoru bankierskiego X., od A. Markowa marek 438, od B. marek 35, od E. B. marek 15 i od J. K. marek 166.

— W Kantorze Loterji pana Kandyby, w domu pod Nrem 51, na Nowym-Świecie, otwartym został Kantor „Kurjera Warszawskiego“.

✝ W dniu 24 b. m. i r., podobało się Bogu powołać do wieczności jedyne ukochane dziecię Febronję **Niekrasz**, w wieku rok jeden i miesięcy 2. W nieutulonym żalu stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na pochowanie zwłok na cmentarz Powązkowski, o godzinie 3 z południa, dnia 26go b. m. t. j. w Niedzielę z domu Nr 16 nowy przy rogu ulic: Żelaznej i Pańskiej. (1—1) —1150—

✝ Józefa z Rychłowskich **Łagiewska**, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 24-m lutego r. b., zeszła z tego świata. Nabożeństwo żałobne odprawionem będzie w kościele Narodzenia N. P. Marji, przy ulicy Leszno, w dniu 27-m lutego r. b. o godz. 10 z rana, a następnie exportacja zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godz. 3 ej po południu. —1144—

✝ Ś. p. Wincenty **Truskolaski**, Uczeń Szkoły felczerskiej, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 24 m b. m., o godzinie 7mej z rana, przeniósł się do wieczności po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 20. Pozostała matka wraz z braćmi zmarłego, zaprasza Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 27 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 2giej po południu, z kaplicy Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —1143—

✝ Ś. p. Andrzej **Wojciechowski**, Urzędnik Komissji Rządowej Sprawiedliwości, w dniu dzisiejszym po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata, przeżywszy lat 67. Stroskana żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na Nabożeństwo żałobne w dniu 27 b. m. o godzinie 10tej z rana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4tej po południu, na cmentarz powązkowski. —1148—

✝ W dniu dzisiejszym, o godzinie 8½ z rana, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zakończył życie Adam **Tesmer**, Urzędnik Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przeżywszy lat 75. Eksportacja zwłok nastąpi w dniu 27 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie 4tej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski. —1149

— Cześć wam szanowni kapłani, dzięki Przyjaciołom i Znajomym tak ś. p. księdza Ludwika **Kaczorowskiego**, jako też i naszym. Dzięki Wam wszystkim Parafjanie, za ostatnią posługę, oddaną w dniu 23-m b. m. zmarłemu księdzu Ludwikowi. Urok powyższej posługi był tak wielki, że przy nim boleść szarpiąca nasze serca łagodziła się tą błogą myślą, iż ukochany nasz ksiądz znajdzie łaskę przed Bogiem, skoro tyle miał miłości u ludzi.

Dla tego też lubo wiemy, że podzięka nasza publicznie przez niniejsze pismo Wam składana, aczkolwiek płynie z przepełnionego wdzięcznością serca nie wyrówna Waszym ofiarom, na jakie patrzyliśmy, bo za ofiary takie nie podzięka ludzka, ale błogosławieństwo Boże płaci, prosimy Was wszakże, dozwólcie wylania zbolałym sercom, dozwólcie sobie powiedzieć, że jak długo zatartą nie zostanie boleść nasza (a przed grobem ona nie zniknie), tak długo życzliwość Wasza pocieszać będzie serca nasze. Pamiętać będziemy oblicza tych kapłanów, którzy z troskliwością ojcowską otaczali śmiertelne łoże nieboszczyka i tych wybranych kolegów, którzy łzy swoje z łzami rodziny zmięszali, pamiętać będziemy tych duchownych, którzy na swych barkach unosili zmarłego brata w Chrystusie, dalej pamiętać będziemy całe szanowne duchowieństwo licznie i uroczyście zebrane, zacnych przyjaciół i znajomych, oraz szlachetnych parafian w liczbie paru tysięcy zgromadzonych, dla odprowadzenia na wieczny spoczynek zwłok ś. p. księdza Ludwika. Powtarzamy, pamiętać będziemy i Was mili znajomi i nieznajomi, którzyście mimo przykrej drogi, ponieśli ciało nieboszczyka od kościoła Panny Marji, aż do bram cmentarnych. Niechaj Wam wszystkim to wszystko coście uczynili dla ś. p. księdza Ludwika, Bóg zapłaci.

Może do niektórych z Was dziękczynny nasz głos nie dojdzie przez organ tego pisma, dla tego prosimy pokornie kapłanów parafji Panny Marji, aby wyświadczyli nam tę jedyną jeszcze łaskę i podziękę naszą podali swym parafjanom z miejsca, z którego zmarły kapłan słowami ewangelji do nich przemawiał.—*Matka i Bracia.* —1135—

— „Gołos“ pisze że w budżecie na rok b. dla ministerjum oświecenia narodowego assygnowaną została summa odpowiednia, celem otwarcia nowych dziewięciu progimnazjów w Petersburgu, Rzaniu, Kazaniu, Odessie, Penzie, Charkowie, Elce, Kiszeniewie i Chersonie. Wszystkie te progimnazja są z kierunkiem klassycznym.

— „Gołos“ donosi, że przez ministerium cesarskie akceptowanym został projekt ustawy dla kompanji żeglugi parowej na morzu Azowskim i Donie.

— Według „Głosu“ ministerjum spraw wewn., ze względu użyteczności zakładu leczniczego ciśnionym powietrzem, w Petersburgu, udzieliło subsidjum rządowe po rs. 2,200 na lat 10.

— Z ogłoszonych przez departament celny wykazów, o stanie handlu zagranicznego, okazuje się, że na wszystkich komorach Cesarstwa i Królestwa, dochód z cła wynosił rsr. 41,622,870. W porównaniu z r. 1869 więcej o 1,848,776 rsr. Monety w sztabach i srebrnej w kurancie przywieziono za rs. 1,993,764, wywieziono zaś za 23,112,898 rsr.

— „Gołos“ donosi, że przedstawienie Zarządu kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej o nowej emissji 1,016 akcji komunikowane zostało przez administrację kommunikacji do opinji i zgodzenia się Ministerjum Finansów.

— Według „Gołosu“ Uniwersytet Dorpacki urządził odczyty na rzecz miejscowej dobroczynności.

—Przy petersburgskim miejskim Kalinkijskim szpitalu w dniu 24 grudnia 1870 r. otworzono szkołę dla akuszerek ze specjalnym celem rozpoznawania, oraz leczenia chorób syfilitycznych u kobiet i dzieci.

— Inżynierowie drogi żelaznej baltyckiej, ofiarowali fundusz na utworzenie 4tej stypendji w Instytucjach naukowych technicznych na imię założyciela tej drogi pana Lubonin, w dowód wdzięczności i uznania.

(R. L.)

— Według „Rus: Let:“ dla wydobywania soli z Limanów morza Czarnego w blizkości Odessy, zawiązuje się Towarzystwo, w którem i Rząd, jako Akcjonarjusz, przyjmie udział. Kapitał zakładowy wynosi rubli rs. 1,000,000.

---

Jenerał-Major *Ernrot*, przyjechał z Płocka.

---

⨯ Skóry na obuwie podrożały w Prussach o 20 do 30 procentów.

⨯ Na wszechnicy Jagielońskiej w tych dniach otrzymał p. Gustaw Romer stopień doktora obojga praw, a p. Antoni Schattauer stopień doktora medycyny.

⨯ W tych dniach otwartą została we Lwowie wystawa nasion zbożowych, pastewnych i leśnych, p łączona z premiowaniem, urządzona staraniem c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

⨯ W Chełmnie zmarł Andrzej Mossakowski, liczący lat 100, żołnierz jeszcze za Prus południowych, następnie legjonista w Hiszpanji.

⨯ Budowa teatru w Poznaniu, na który jak o tem donieśliśmy przed niedawnym czasem p. Potocki z Będlowa darował obszerny ogród z dwiema kamienicami niezadługo już będzie mogła się rozpocząć. Utworzona w tym celu spółka akcyjna zamierza za pomocą 50 talarowych akcji zebrać 60,000 talarów. Że summa taka się zbierze, o tem wątpić nie można, bacząc na ułatwienie jakie daje akcjonarjuszom rozkład wkładki na 10 rat 5-talarowych co pół roku wnosić się mających. Ogród ma być zamieniony na spacerowy, a w nim mieścić się będzie restauracja i zakład wód mineralnych; w samym zaś budynku teatralnym cukiernia. Wszystko to oddane będzie w dzierżawę. Dochody z tych źródeł, komorne z dwóch kamienic i innych lokalów w przyszłym gmachu teatralnym, stanowią rękojmię, że teatr w Poznaniu będzie mógł istnieć.

⨯ Czytamy w „Izraelicie“: „Gazecie bydgoskiej“ donoszą z Gdańska o następującem ciekawem zdarzeniu: Przy wybuchnięciu obecnej wojny, młody jakiś izraelita połączył się z chrześcijańskim znajomym, w celu prowadzenia pospołu markietanki. Interes ten okazał się dosyć intratnym i przyniósł już wspólnikom kilka tysięcy talarów zysku. Przy jednej z ostatnich bitew obaj dostali się do niewoli i jako szpiegi stawieni zostali przed sądem wojennym. Bez wielkich zachodów skazano obydwóch na śmierć i to, podług praw wojennych, na powieszenie. Oddział wojsk przeznaczony do wykonania wyroku, z majorem na czele, wyruszył i kaźń śmiertelną na jednym z jeńców, na chrześcijaninie wykonał. Przystąpiono z kolei do drugiego, do żyda i już mu stryczek na szyję założono, gdy on przedśmiertelną rozpoczął spowiedź, słowami przez każdego izraelitę w chwili śmierci wymawianemi: „Szmach Israel.“ Major komenderujący oddział usłyszawszy to kazał natychmiast wstrzymać exekucję, a przemówiwszy do swoich o możebnej niewinności delikwenta, kazał go odprowadzić napowrót do więzienia. Tam major przejrzał znowu papiery jeńca i przekonawszy się o rzeczywistej jego niewinności, wyjednał jego wypuszczenie na wolność i odstawienie do pruskich forpoczt. Major mianowicie był żydem, jak ich wielu jest we francuzkiej armji, sumienie więc nie dozwoliło mu wykonać wyroku możebnie niesprawiedliwego na swoim współwyznawcy. Po powrocie markietana do swego regimentu, oficerowie zebrali między sobą składkę, by go postawić w możności rozpoczęcia na nowo swego interesu. Delikwent w tak cudowny sposób ocalony, jest rodem z Gdańska.

---

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Telegram wysłany z Brukselli w dniu dzisiejszym donosi, że w kołach dobrze powiadomionych w Wersalu i **Paryżu** porozumienie się względem warunków pokoju, uważane już jest za nastąpione. Niemcy zabierają całą Alzację z Belfortem, Lotaryngję z Thionville i Sarguémines. Dalsza granica południo-wschodnia niewskazana w depeszy. Warownie Metz będą zburzone; miasto zostanie przy Francji. Francja zapłaci 3 miljardy kosztów wojennych. Wiadomość ta nie ma jeszcze urzędowego charakteru, ale okoliczności w jakich przychodzi, nie dozwalają wątpić, że charakter ten wkrótce nadanym jej zostanie. Dziwnie odbijać musi od powyższego doniesienia oświadczenie wyszłe od rządu z Bordeaux, że dotychczas nic tam niewiadomo o charakterze układów pokojowych. Ten „charakter“ oznaczać może tylko warunki układu. Rząd francuzki nie chce drażliwej i bolesnej kwestji pokoju wytaczać przed sąd opinji publicznej, wprzód zanim ją Zgromadzenie narodowe do rozstrzygnięcia otrzyma.

Zgromadzenie zwołanem zostanie dopiero jutro. Wiadomość wczorajsza była przedwczesną. Pomimo protestacji deputowanych Alzacji i Lotaryngji, oświadczeń Thiersa, wszelkiego rodzaju zastrzeżeń ze sfer rządowych i parlamentarnych, gorącego rozkazu dziennego jenerała Chanzy czy też Faidherba i przewiezienia korpusu 22-go na zachodni teatr wojny: potwierdzenie umowy pokojowej przez Zgromadzenie, jest faktem niewątpliwym. Francja, jeśli ma kiedykolwiek powetować krzywdy doznane, musi dziś zawrzeć pokój. Tylko przymierze zagraniczne szczere i potężne mogłoby stanowić racjonalny polityczny powód do odrzucenia warunków pruskich.

Wieści o podniesieniu pretensji włoskich przy traktacie pokoju między Prusami i Francją o ile dotychczas wiadomo pozbawione były poważnych podstaw. Kwestja kongresu utrzymuje się ciągle na jednakowej stopie. Niemcy odrzucili wszelkie propozycje angielskie w tym przedmiocie, zezwalając tylko na rozszerzenie konferencji londyńskich do kwestji luksemburskiej. W jakiej postaci kwestja ta ma znowu wystąpić—dzienniki nie mówią. Missja Stefana Arago ma za przedmiot los garibaldczyków, którzy według praw włoskich za powrotem musieliby być ścigani przez sądy włoskie. Francja chce im wyjednać bezkarność, a rząd włoski jest podobno bardzo skłonny do wypełnienia tych żądań.

Anglja przewiduje widać że pokój będzie tylko zawieszeniem broni na czas dłuższy; przyszła wreszcie do przekonania, że nic nie zyska przez wzrost potęgi Niemiec a straszne osłabienie Francji, i myśli zawczasu o przyszłości, w której po stronie Francji przywracać będzie zachwianą równowagę Europy do stanu, w jakim była przed obecną wojną.

Przypuszczamy że prawdą jest to co pisze „Bank u

Handels-Zeitung" że Anglja chcąc mieć ręce rozwiązane do działania na kontynencie, pragnie załatwić ostatecznie zatargi swe z Ameryką. Może być że myśl sprzedania posiadłości Amerykańskich Stanom Zjednoczonym poważnie podjętą zostanie przez Anglję. (Mail).

„Nord. Allg. Ztng." której półurzędowy charakter dobrze wszystkim jest znany, poświęca cały artykuł rozbiorowi korzyści i niedogodności jakie wynikły dla Francji z ufortyfikowania jej stolicy. Berliński organ ministerjalny nie przeczy, że pod względem militarnym, skuteczność fortyfikacji paryzkich jest dostatecznie dowiedzioną, im to bowiem armja francuzka zawdzięcza zatrzymanie przez pięć miesięcy wojsk niemieckich pod murami Paryża. Korzyść ta jednak według „Nord. Allg. Ztng." jest w straszny sposób zrównoważoną klęskami ekonomicznemi wynikającemi z oblężenia stolicy, klęskami których następstwa długo jeszcze na Francji ciężyć będą. Dziennik powyższy oblicza, że Paryż w skutek zupełnego zastoju w handlu i przemyśle podczas trwania oblężenia, poniósł już stratę wynoszącą blizko pół miljarda franków i że ta suma wzrośnie do „bajecznej" wysokości jeśli do niej dodamy niezbędne szkody materjalne wynikłe z potrzeb obrony i fundusze pochłonięte na utrzymanie ubogiej ludności, którą brak zajęcia przywiódł i będzie jeszcze długo przywodzić do zupełnej nędzy.

Czyż to straszne doświadczenie, kończy „Nord. Allg. Ztng." pozostanie bez wpływu na Francję? Czy naród francuzki pojmie sprzeczność jaka się zawierała w zamienieniu miasta uważanego za stolicę cywilizacji na fortecę pierwszego rządu? Od odpowiedzi na to zapytanie zawisły przyszłe losy Francji. Paryż ufortyfikowany będzie zawsze jednym ciężarem więcej na szali tej awanturniczej polityki, która Francję popychała do mięszania się w sprawy innych państw, gdy tymczasem ze stolicą otwartą, w sąsiadach naszych widzielibyśmy może uwydatniające się co raz wyraźniej uczucia, które są pierwszym warunkiem trwałego pokoju."

Czyżby półurzędowy organ pruski dawał w tych słowach do zrozumienia, że Niemcy uważałyby rozzbrojenie paryzkich fortyfikacji za rękojmię pokoju, którąby mu pozwoliła nie nalegać na inne warunki? Przypuszczenie to zdaje się być *implicite* zawartem w artykule „Nord. Allg. Ztng." i dla tego uważaliśmy za stosowne napomknąć o tej kombinacji. Organ pana Bismarcka nie spostrzegł się prawdopodobnie, że uważając z punktu zapatrywania się niemieckiego rozzbrojenie Paryża za kompensatę i rękojmię ostatecznego pokoju, tem samem właśnie, z punktu widzenia francuzkiego podwyższa doniosłość militarną fortyfikacji stolicy.

Projekta pośredniczenia, które wyszły na jaw na ostatnich posiedzeniach **angielskiej** izby gmin, dały powód w Niemczech do pewnego rozdrażnienia opinji. Dzienniki niemieckie przyznają wprawdzie, że mężowie stanu kierujący polityką Anglji, odrzucili myśl bezpośredniego mięszania się do układów prowadzonych między wojującemi, zarzucają jednak, że to odrzucenie nie było dość kategorycznem, a gazeta Krzyżowa dodaje nawet, że z odzywań się pana Gladstona możnaby wnosić, iż rząd angielski skorzysta z pierwszej lepszej sposobności interwenjowania na korzyść Francji. Dziennik berliński ponawia z tego powodu znane już zarzuty „dwuznacznej" neutralności zachowanej przez Anglję od początku wojny.

Inny organ pruski, gazeta Kolońska, nie unosząc się względem Anglji gniewem i pogardliwą ironją widoczną w Gazecie Krzyżowej, nie wahał się jednak spisać zupełnego aktu oskarżenia przeciwko gabinetowi Gladstona, z powodu lekkich zachcianek interwencji przy negocjacjach francuzko-niemieckich. Dziennik reński przekonany jest, że jeżeli lord Granville przewłóczył rozprawy na konferencjach londyńskich, to miał jedynie na celu opóźnienie rozstrzygnięcia sprawy morza Czarnego aż do chwili przybycia pełnomocnika francuzkiego i przedstawienie areopagowi dyplomatycznemu zamienionemu na kongres, warunków pokoju między Francją i Niemcami, z zamiarem przerobienia ich na niekorzyść Niemiec.

Skwapliwość z jaką podobne podejrzenie bez względu na jego zasadność, zostało przyjęte do szpalt Gazety Kolońskiej, a powtórzone w innych dziennikach, dowodzi tylko jak dalece zakorzenia się w publiczności niemieckiej przekonanie, że powodzenia wojenne Niemiec wzbudziły w Anglji zazdrość, która przekształci się w jawną nienawiść przy pierwszej sposobności.

**Madryt** jest miastem niespodzianek. Zaledwie miała czas rozejść się wiadomość o zamachu na prezydującego w Izbie, ministra Zorillę, kiedy znowu wczorajszy „Monitor" francuzki doniósł, że marszałek Serrano prezes ministrów, z powodów dotychczas nieznanych, został aresztowanym. Podobną wiadomość można naturalnie tylko powtórzyć nie ręcząc za jej autentyczność i wstrzymując się na pewien czas od wszelkich komentarzy.

(Ind. belge. le Nord. Nord. Allg. Ztng.)

## Wiadomości Telegraficzne.

*Londyn* 23-go.—„Times" zamieszcza depeszę z Wersalu 22-go. Cesarz przyjmował Thiersa w pałacu prefektury. Thiers odwiedził potem księcia następcę tronu. Pokój uważają już tak dobrze, jak gdyby był zawartym. Dzień wejścia Niemców oznaczony na 26-go bież. miesiąca.

*Bordeaux* 21-go.— Biskup Dupanloup, jak wiadomo przeciwnik dogmatu nieomylności wyznaczony został na ministra wyznań.

*Bordeaux* 23-go.—Dla zbicia pogłosek, jakie się tu rozchodzą w przedmiocie żądań niemieckich. „Moniteur" zwraca uwagę na tę okoliczność, że osoby prowadzące układy, dotychczas zachowują zupełne milczenie co do szczegółów ich przebiegu. Skutkiem tego wszelkie pogłoski muszą być bezzasadne.

Leon Say ma zostać prefektem dep. Sekwany.

*Bordeaux* 22-go. — Coraz powszechniejszem staje się przekonanie, że pokój jest już blizkim zawarcia.

*Bordeaux* 22-go. — Liczba prefektów, którzy dotychczas podali się do dymissji, dochodzi już do 42.

*Paryż* 22-go.—Liczba wypadków śmierci zmniejsza ciągle w Paryżu. W ubiegłym tygodniu zmarły 1,403 osoby, a więc o 381 mniej niż w poprzednim. „Monitor" donosi, że Trochu uważając się za uwolnionego od obowiązków przez miąnowanie Thiersa, usunął tu się zupełnie od spraw publicznych „Moniteur officiel" wychodzący w Wersalu, raz jeszcze bierze pochop do skonstatowania nieprzyjaznej i wyzywającej postawy prassy paryzkiej.

*Amiens* 21-go. — Jenerał Chanzy (?) wydał rozkaz

do armji, w którym wzywa ją, aby była gotową do dalszej nieubłaganej walki, w razie gdyby Niemcy chciały upokorzyć Francję. Ziemia Francji musi pozostać równie nietkniętą jak jej honor.

*Berlin* 22-go.—Korpusy stojące pod Paryżem przygotowują się do wejścia.

*Bordeaux* 22-go godz. 2 po poł. — Mała gruppa deputowanych skrajnej lewicy postawiła wniosek, aby Zgr. Narod. uznało się za konstytuantę.

„Journal de Bordeaux" pisze: Kwestja wynagrodzenia kosztów wojennych, stała się bardzo ważną, odkąd zawieszono kroki wojenne. Ale lepiej zapłacić wiele niż prowadzić dalej wojnę, której skutkiem byłby najazd departamentów zachodnich i południowych, a ostatecznie powszechne zniszczenie—nieszczęście, któreby się nigdy powetować niedało.

Buffet przeraża się ogromem zadań, jakie ciężyć będą na przyszłym ministrze skarbu i odmawia przyjęcia ofiarowanego sobie wydziału.

Rząd postanowił, aby obsadzanie urzędów prefekturalnych należało odtąd do rady ministrów.

Remusat, który przyjął był już poselstwo w Wiedniu, nastpnie się namyślił się i w krótkim liście odpowiedział rządowi, że nowe zaszłe okoliczności nie pozwalają mu przyjąć urzędu.

*Paryż* 22.— W Paryżu zupełna spokojność. „Kommissarze pokojowi" wyjeżdżali wczoraj do Wersalu.

*Londyn* 23-go.— Depesza „Timesa" z Wersalu 22. Na posłuchaniu udzielonem Thiersowi, obecny był jenerał Chanzy.

*Bruksella* 22-go.— Londyński korrespondent „Independance" utrzymuje, że cesarz Wilhelm trwa ciągle w zamiarze wejścia do Paryża. Gdy mu zwrócono uwagę, że w r. 1866 nie wszedł do Wiednia, odpowiedział: „Wiedeń wcale się nie bronił, Paryż przeciwnie poddał się dopiero wtedy, gdy już ostatni kęs czarnego chleba zjedzonym został." Inny korrespondent pisze z Londynu, że Bismarck zrzeka się posiadania Metz i poprzestaje na zburzeniu warowni. Odo Russell nazywa projekt wejścia do Paryża prostą tylko pogróżką.

*Londyn* 22-go.— „Times" donosi, że baron Baude mianowany został pełnomocnikiem Francji na konferencjach londyńskich. „Daly News" donoszą, że przewóz wojsk Faidherba z Dunkierki do Cherbourga ciągle jeszcze trwa.

*Paryż* 21 go.— Mówią tu o przeniesieniu stolicy państwa do Blois lub Tours, ale wiadomość ta nie znajduje wiary.

*Berlin* 22-go.— Hr. Bismarck czyni starania w celu odzyskania dzieł sztuki zabranych z Niemiec przez Francuzów. Za każdy dzień opóźnienia się w zawarciu pokoju, Francuzi zapłacą 10 miljonów franków. (Odkąd liczone będzie opóźnienie?)

*Bordeaux* 23-go.—Buletyn finansowy dziennika „Journ. de Paris," podaje kwotę wynagrodzenia kosztów wojennych na 500 miljonów talarów (1 miljard 825 miljonów franków).

Dzień wczorajszy przepędził Thiers na konferencjach z Bismarckiem.

*Wiedeń* 23-go wieczorem. — Poselstwo hiszpańskie w nocie przesłanej do „Neue freie Presse" zaprzecza wiadomości, o aresztowaniu marszałka Serrano w Madrycie.

*Wersal* 23-go. — Urzędowy pruski „Moniteur de Seine et Oise" pisze: Przedłużenie zawieszenia broni na krótki termin służy za znak, że Niemcy nie są skłonne do udzielenia dłuższego zawieszenia broni. Francja poznała już dostatecznie warunki pokoju i długi namysł jest niemożliwym. W porównaniu z poprzedniemi krzywdami wyrządzonemi Niemcom przez Francję, warunki niemieckie są jeszcze umiarkowane. W razie nieprzyjęcia ich, Niemcy zdecydowane są na dalszą wojnę.

*Wersal* 22-go. — Myśl kongresu europejskiego podniesiona przez Anglję, doznała zupełnego odrzucenia ze strony hr. Bismarcka. Hrabia zgodził się tylko na rozszerzenie zakresu konferencji londyńskich. Gdyby to nastąpiło, prawdopodobnie przyszłaby wtedy pod obrady kwestja Luksemburga.

*Skutari* 22 go. — W Cetynie Czarnomorcy złożyli radę nad reorganizacją swego wojska, którego liczba podwojoną zostanie. Wprowadzono już regulamin rossyjski.

*Berlin* 22 go. — Z Wersalu donoszą że propozycja francuzka względem zburzenia Metz z pozostawieniem samego miasta przy Francji nie utrzyma się. Niemcy żądają koniecznie wydania tej fortecy.

W Paryżu grożą bombami Orsiniego w razie wejścia Prusaków. W Wersalu nie boją się tych pogróżek. Jeżeli się wojna na nowo rozpali, teatrem jej będzie Francja południowa; na północy niema się już czego obawiać. Wojna stanie się walką dwóch plemion o śmierć lub życie.

*Londyn* 23-go.—Sprawa zatopienia statków angielskich pod Duclair na Sekwanie załatwioną już została z obustronnem zadowoleniem. P. Bismark uważa iż z zasad prawa międzynarodowego. Niemcy nie są do niczego zobowiązani; jednakże, z uczucia przyjaźni dla Anglji zrobią to że dadzą jej wynagrodzenie. Lord Granville podziękował i za samą odpowiedź i za wynagrodzenie w niej przyobiecane.

*Peszt* 22-go.—Przykre wrażenie sprawia tu artykuł węgierskiego Lloyda, w którym minister skarbu całej monarchji Lonyay oskarżonym jest o intrygowanie przeciwko Andrassemu i Beustowi z zamiarem postawienic się po ich upadku na czele staro zachowawczego ministerium w Węgrzech.

*Wiedeń* 23 go.— Mowa centralistyczna p. Schmerlinga w izbie panów, przy obejmowaniu urzędu przewodniczącego naradom, zwraca na siebie powszechną uwagę.

---

## Depesze Telegraficzne.

*Warszawa d. 25 Lutego godz. 11 m. 20 rano.*

*Bruksella* 25-go. — Z dobrze poinformowanych kół paryzkich i wersalskich, jednozgodnie komunikują jednomyślnie jako pewne następne warunki pokoju:

Odstąpienie Alzacji z Belfortem, niemieckiej Lotaryngji z Thionville, zburzenie Metz, wynagrodzenia wojenne trzy miliardy franków.

*Bordeaux 25-go (urzędowe).*—Rząd otrzymał wiadomość o czynnem prowadzeniu dalszych układów, niema jednak wiadomości o charakterze tych układów. Rzeczpospolita uznaną została przez wszystkie państwa z wyjątkiem Grecji. W niedzielę Zgromadzenie Narodowe

ma otrzymać wiadomość o rokowaniach pokojowych.

Książęta Aumale i Joinville, przebywają w departamencie Girondy; z porady Thiersa, porzucili zamiar przybycia do Bordeaux.

## ISTOTNE BOHATERSTWO.

Nowy Dziennik: Mot d'ordre wychodzący w Paryżu pod redakcją Rocheforta, zamieszcza następną humorystyczną anegdotę z wypadków minionej wojny.

Wolny strzelec powróciwszy z wypraw do rodzinnego ogniska, opowiadał znajomym swe czyny:

— Wyobraźcie sobie—mówił—że razu jednego podczas ciemnej nocy ukryty za drzewem oczekiwałem na oddział żołnierzy niemieckich, których nie wiedziałem nawet liczby.

Za całą broń miałem tylko sześcio-strzałowy rewolwer.

W tem słyszę tentent kilku koni, wychylam się i strzelam sześć razy zrzędu. Nie słysząc ze strony Niemców żadnego znaku życia, wychodzę z kryjówki i o dziwy! spostrzegam siedmiu zabitych!

— Ależ—przerwał jakiś niedowiarek słuchacz—dałeś tylko sześć strzałów, jakim więc sposobem znalazło się aż siedm trupów.

— Furda!—krzyknął opowiadający—byli to żołnierze z landwery, wszyscy żonaci. Sześciu zabiłem, a siódmy umarł z radości na widok swego teścia spadającego z konia.

## Program Koncertu Panny Macharzyńskiej,

mającego się odbyć dziś w Sali Resursy Obywatelskiej:

Część I-sza: 1. Uroczysta uwertura Marsznera, wykonają na dwóch fortepjanach pp: Oborski, Krzyszkowski, Stattler i Makowski. 2. Arja z op. „Ernani,“ Verdiego, wykona koncertantka. 3. Sonata (Es dur), Beethovena, duet na skrzypce i fortepjan, wykonają pp: Górski i Skibowski. 4. Romans z op. „Błyskawica,“ Halevego, wykona pan Cieślewski. 5. *a*) Hymn do nocy, Beethovena; *b*) Polowanie, Stattlera, wykona kwartet wokalny amatorski, pod kierunkiem pana Stattlera.— Część II-ga: 1. Andante i Saltarella z włoskiej symfonji Mendelssohna-Bartholdi, wykonają na dwóch fortepjanach na ośm rąk, pp: Oborski, Krzyszkowski, Stattler i Makowski. 2. *a*) Arja z op. „Wesele Figara,“ Mozarta; *b*) Warjacje Rodego; wykona koncertantka. 3. Dwa Mazurki, Wieniawskiego, wykona na skrzypcach pan Górski. 4. Wielki Polonez (Es dur), Chopina, wykona na fortepjanie pan Skibowski. 5. Walc z op. „Romeo i Julja,“ Gounoda, wykona koncertantka.







### TEATR WIELKI

Dziś: **Fru-Fru.**

Jutro: **Norma.** (przez artystów miejscowych.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Antrepréner.— Trzewiki balowe.— Wesele w ojcowie.**

Jutro: **Chcę sobie pochulać.—Biała kamelja.**

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

*Dnia 13 (25) lutego 1871 r.*

| Monety i Papiery | Żądano | | Placono | |
|---|---|---|---|---|
| | RUBLE I KOP. SR. | | | |
| Półimperjały Ros. rs. 6 k. 27 | | | | |
| Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60 | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) | - | — | — | — |
| Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100 | 90 | 98 | 90 | 65 |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 | 88 | 95 | 88 | 56 |
| Listy Zast. nowe 5 z r. 1869 . . . . | 88 | 33 | 88 | .. |
| Listy Zastawne miasta Warszawy | 83 | 67 | 83 | 33 |
| Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego | 100 | 25 | 99 | 83 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . . | 74 | 24 | 73 | 91 |
| Bilety Banku Cesars. za r. 1860 | — | . | — | — |
| Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 | 145 | 50 | — | — |
| „ „ „ z r. 1866 . . . . . | 147 | 50 | — | — |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę | 70 | 50 | — | — |
| Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . | 68 | 50 | — | — |
| Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . | — | — | — | — |
| Akcje Drogi żel. War.-Terespol. | — | — | — | — |
| Akcje Banku Handlowego Warsz. | — | — | — | — |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia | — | — | — | — |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej | — | — | — | — |
| Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej | - - | — | — | — |
| 5% Listy zastawne rossyjskie . . | 105 | - | — | — |

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 68 8/9

Od Likwidacyjnych kop. 93 1/3

Od Listów Zastawnych nowych kop. 86 1/3

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 200

*Berlin:* Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 40 rs. 112 k. 95

*Londyn:* 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 66 rs. 7 kop. 63

*Paryż:* Weksel 2 m. za 300 fr. rs. - k. — rs. - k. —

*Wiedeń:* Wek. 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 47 1/7 rs. 92 k. 10

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

*Dnia 24 lutego 1871 r.*

| Termometr R. | Godz. 7 rano | 1 z południa | 9 wieczorem |
|---|---|---|---|
| wskazywał ciepła st. | 1.4 | 2.3 | 1.8 |

Dnia 24 największe zimno 2.7 st., najmniejsze 1.0.

**Barometr** zmienny znacznie.

**Wiatr** panujący zachodni bardzo silny.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 2.7 R.; **barometr** spada nieznacznie, wiatr zachodni bardzo silny.

Wschód słońca o godz. 7 min. 58.

Zachód słońca o godz. 5 min. 30.

Długość dnia godz. 10 min. 32.

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 9 cali 7.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 24 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 60: - żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 30 do rs: 4 kop. 80: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 35 do rs: 3 kop. 50: — owsa rs: 2 kop. 45 do rs. 2 kop. 70:—kartofli rs. 2 k. 5 do rs. 2 kop. 15.

Dowozy zboża z powodu złych nie duże.

Cetnar siana ceniono rs. 1 kop. 20, słomy kop. 85, pęk słomy kop. 14.

— **Okowitę** płacono dnia 24 lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 134 1/2 do ko 135.--Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 136 do 137 1/7 kop.

**Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnice 9, 10, 11 i 12.**

— *Magistrat miasta Warszawy.* — Niegdy Wawrzyniec Józef Zacharkiewicz Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, testamentem własnoręcznym w dniu 8 (20) Grudnia 1848 r. sporządzonym, między innemi legatami przeznaczył procent od sumy rs. 5400 na nieruchomości w Warszawie pod Lit. 1778L, hypotecznie zabezpieczonej na rzecz kucharek i lokai wyznania chrześciańskiego wm. Warszawie celujących wiernością i dobrem sprawowaniem się. Testator w § 3, obowiązek kucharek i lokai tak określa:—„Do ubiegania się o nagrodę będą mieć prawo nietylko ci, którzy noszą nazwę lokai i w liberji chodzą, ale również i ci służący, którzy chociaż nie noszą liberji ani nazwy lokai, przecież służąc u osób mniej zamożnych, nietylko obowiązki lokajskie, ale częstokroć i inne pracowitsze pełnią. Podobnież ma się rozumieć o kucharkach, że nie tylko te będą miały prawo ubiegać się o nagrody, które wyłącznie poświęcają się samym obowiązkom kucharek: ale także i takie, które służąc do wszystkiego (jak nazywają w domach niezamożnych) obok obowiązku kucharki inne np. młodszej wypełniać będą. Z procentu rs. 270 wynoszącego corocznie w dzień Ś-go Józefa przyznawane i wypłacane będą trzy nagrody; Pierwsza wielka rs. 170; druga rs. 75; trzecia rs. 45. Pierwsza nagroda wielka przyznaną będzie kucharce lub lokajowi, którzy przez lat 20 nieprzerwanie i nienagannie służyli u jednego państwa pana lub pani, albo też u ich zstępnych w prostej linji, druga nagroda przyznaną będzie za lat 15, trzecia za lat 10, takiejże ciąłej i nienagannej służby. — Do nagród tych mają prawo ubiegać się wyłącznie kucharki i lokaje z wyłączeniem wszystkich innych służących, pierwszego roku po śmierci testatora, skorro się fundusz z procentu na przeznaczone nagrody uzbiera, ma być wypłacony samym kucharkom, drugiego samym lokajom i tak następnie wiecznemi czasy. Obowiązek rozdziału tych nagród włożył testator na Magistrat miasta Warszawy, pod przewodnictwem Prezydenta miasta. Według powyższego porządku w r. 1871 przypada kolej rozdziału wspomnionoch nagród między lokai. — Kandydat chcący ubiegać się o ich uzyskanie winien przy podaniu do Magistratu miasta tutejszego dołączyć następujące dowody: 1) Metrykę urodzenia. 2) Książeczkę legitymacyjną. 3) Świadectwo pana, lub pani co do konduity, poświadczone co do tożsamości podpisu i rzetelności przez właściwego Komisarza Policji wykonawczej i JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy. 4) Książeczkę służbową. W razie braku któregokolwiek z tych dowodów kandydaci o ich uzupełnienie wzywani nie będą i w prost jako niemający prawa ubiegać się o nagrody w listę kandydydatów zamieszczeni nie zostaną. Termin do składania podań w raz z dowodami wyznacza się ostateczny do dnia 26 lutego (10 marca) 1871 r. po tym zaś terminie żadne podania przyjmowane nie będą. Prośby i świadectwa przedstawiane być winny na stemplach właściwej ceny. (D. W).

---

— *Od Zarządzającego częścią pocztową w gubernji Warszawskiej.* — Stosownie do Najwyżej zatwierdzonej w dniu 15 (27) grudnia r. z. etatów dla miejsc pocztowych w gubernjach Królestwa Polskiego, miejsca te w gubernji warszawskiej nazwane zostały jak następuje:

Pocztamt Warszawski, Warszawską gubernjalną Kantorą Pocztową, z oddaniem pod jej zwierzchnictwo wszystkich innych miejsc pocztowych, w gubernji Warszawskiej położonych.

Ekspedycja pocztowa w Aleksandrowie, Urzędem pocztowym pogranicznym tamże. Urząd pocztowy pograniczny w Wrocławsku, oraz Ekspedycje pocztowe: w Kutnie, Nowym-Dworze, Skierniewicach i Mińsku, Urzędami pocztowemi powiatowemi, z których pierwszy klasy piewszej, drugi drugiej, trzeci trzeciej, a pozostałe dwie czwartej klasy.

Urząd pocztowy w Krośniewicach i Ekspedycje pocztowe: w Górze-Kalwarji, Gostyninie, Błoniu, Grojcu, Kałuszynie, Mszczonowie, Radyminie, Nieszawie i Sochaczewie — oddziałami pocztowemi. Ekspedycje pocztowe: w Warce, Grodisku, Mogielnicy, Pruszkowie, Piasecznie, Rudzie-Guzowskiej, Sękocinie, Starej-Wsi, Tarczynie, Jabłonnie, Brześciu-Kujawskim, Wagańcu, Kowalu, Osięcinach, Radziejewie, Ciechocinku, Gombinie, Łaniętach, Lubieniu, Ostrowach, Przedczu, Soczewce, Bielawach, Łyszkowicach, Pniewie i Sannikach, jak również stacja pocztowa (przeprząg) w Miłosny, — stacjami pocztowemi dla przyjmowania i wydawania wszelkiego rodzaju korrespondencji. (Dz. Warsz).

---

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 42 wydanym, zamieszczono:* —

Departament stosunków wewnętrznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, odezwą z dnia 4 Stycznia roku bieżącego za Nr 9, zawiadomił Namiestnika w Królestwie Polskiem, że Najjaśniejszy Pan, najwyżej zezwolić raczył: konsula Belgijskiego w Warszawie p. Epsztejna, uznawać konsulem jeneralnym wymienionego rządu w tutejszem mieście.

O powyższej Monarszej woli, zakomunikowanej mi w odezwie kancelarji Namiestnika Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, oznajmiam podwładnej mnie Policji dla wiadomości.

— W celu zapewnienia spieszniejszego biegu czynności dotyczących ściągania rozmaitych należności, jak również dla uniknienia niepotrzebnej korrespondencji, polecam Kommissarzom cyrkułowym:

a) Jeżeli ściąganie należności skarbowej, dopełnia się w skutku odniesienia rozmaitych władz do Kommissarzy cyrkułowych, to w razie zarządania ze strony tychże władz wstrzymania lub zupełnego zaniechania ściągania należności, Kommissarze cyrkułowi są w obowiązku żądaniu takowemu zadosyć uczynić bez odnoszenia do zarządu policji po decyzję.

b) W razie przejścia iuteresanta na zamieszkanie z jednego cyrkułu do drugiego, korespondencji o ściąganie należności nie zwracać do zarządu, lecz takowe wprost odstępować do załatwienia cyrkułowi właściwemu, w którym mieszka dłużnik.

c) Akta, przy których przesłane są awizacje, obejmujące termina do zapłacenia pieniędzy, po doręczeniu awizacji interesentom, zatrzymywać w cyrkułach do czasu uiszczenia przez dłużnika pieniędzy lub upływu zakreślonego w awizacji terminu, wtenczas dopiero powinny być przedsięwzięte egzekucyjne środki i

d) Z objaśnieniami lub skargami o niewłaściwe ściąganie należności, interesenci sami udawać się winni do tych władz, na żądanie których należność jest egzekwowaną.

— W dalszym ciągu rozkazu mego za Nr 40, polecam Kommissarzom cyrkułowym zarządzić, ażeby wszystkie bryły na ulicach, ciągle rozrąbywane były na drobne kawałki, któremi zapełniać uformowane z powodu odwilży doły i nierówności. (Gaz. Polic).

---

— Pan Samuel Portner, dla uczczenia pamięci żony swojej niegdy Anny Portner; ustanowił legat w sumie Rsr. 1,500 Lista. Likwi. Kór. Pol. do depozytu B. P. złożonemi, a procenta roczne w kwocie Rs. 60 przeznaczył na wsparcie dla dwóch wdów po kupcach podupadłych wyznania Mojżeszowego, w równych częściach corocznie przyznawać i rozdzielać się mające przez Dozór Bóżnicy tutejszy, przy współdziale Rabina i osoby zapis powyższy czyniącej. — Zapis ten, zatwierdzony zotsał przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na d. 29 Sierpnia 10 Września 1869 r. na 311 posiedzeniu. — W skutek tego, i w zastowaniu się do warunku wyrażonego w punkcie 6m Aktu Urzędowego darowizny pod d. 20 Maja 1 Czerwca r. 1869 sporządzonego, Dozór Bóżniczy zawiadamia osoby interessowane, że przyznanie i rozdział wsparcia wyż rzeczonego przypadające w rocznicę śmierci niegdy Anny Portner 4 Ijar, będą miały miejsce 13/25 Kwietnia r. b. — Kandydatki zatem mające chęć ubiegania się o toż wsparcie winne wnieść podania pismienne do Dozoru Bóżniczego Okręgów Warszawskich i do takowych dołączyć dowody przekonywające że są wdowami po Kupcach podupadłych, oraz świadectwa przez dwóch znanych i zaufania godnych Kupców wydane, co do stanu ubogiego i życia moralnego kandydatek jak i zmarłych ich mężów. — Podania wraz z dowodami mają być wniesione najpóźniej na dni pięć przed terminem rocznicy śmierci niegdy Anny Portner dla możności rozpoznania poprzedniego żądań i dowodów. — Nadmienić jeszcze wypada, że punkt 5 aktu darowizny opiewa „Prawo do ubiegania się o wsparcie z tego źródła mieć będą wdowy po Kupcach podupadłych wyznania Mojżeszowego będących stałymi mieszkańcami Król. Polskiego, z zachowaniem pierszeństwa jednak dla wdów po Kupcach z Warszawy pochodzących. Kwalifikacyę kandydatek stanowią ubóztwo i życie moralne ich własne jak i ich zmarłych mężów.

---

— E — *Targi Warszawskie.* — Kto chciał w dniu wczorajszym dostąpić do rybnych sadzi, ten musiał wdzierać się na góry lodowe śliskie i strome, inni zaś udający się na targ brodzili po błocie głębokiem na łokieć przynajmniej. Że przy takich warunkach targi musiały być mniej ożywionemi łatwo się domyśleć. Ryb dostawiono niewiele, za funt szczupaka żywego żądano kop. 35, karpia kop. 27, lina k. 28, karasia kop. 25. Ryby śnięte sprzedawano taniej gdyż za funt

szczupaka płacono kop. 16, sandacza kop. 20, lina kop. 18, okonia kop. 17, ryb mniejszych funt kop. 9 do 10.

Śledzie w czasie obecnego postu cieszą się dobrem odbyciem, kopę ulików cenią od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50, zwyczajnych dużych od kop. 90 do rs. 1 kop. 5.

Nabiał jak na obecną porę dosyć tani, funt masła świeżego niesolonego sprzedają za kop. 30 do 35, masła solonego tak zwanego do potraw za kop. 27½ do 30, kwartę śmietany za kop. 27, śmietanki słodkiej kop. 15, mleka nie zbieranego kop. 7, ser średniej wielkości i suchości kop. 20. Funt grzybów suszonych od kop. 30 do 40, kopę jaj rs. 1 kop. 10.

Zwierzyna mniej pokupna, a dosyć dużej ilości znajdująca się na targach niedrogo była sprzedawaną: sarnę ceniono rs. 8 do 9, comber sarni 4 kop. 80, pieczeń sarnią rs. 3 kop. 25, zająca kop. 70 do 80, parę cietrzewi rs. 1 kop. 20, parę kuropatw kop. 60, jarząbków kop. 65,

Drób dosyć pokupny, indyka płacono rubli 2 kop. 10, indyczkę rs. 1 kop. 35, gęś kop. 70 do rs. 1, pulardę kop. 60, kaczkę kop. 40, kuraka kop. 25.

Jarzyny pokupne lecz mało ich dostawiono na targi, korzec kartofli cenią rs. 2 kop. 10, pęk pietruszki kop. 15, selerów kop. 18.

Na plac Krasińskich dowóz drzewa bardzo mały z powodu złych dróg, dla tego też zapewnie i drogi jest materjał opałowy, fura szczap brzozowych płaconą była rs. 4 kop. 30, olszowych rs. 4 kop. 5, sosnowych rs. 3 kop. 50, kloc nieduży rs. 4.

*Na Pradze.*—Dostawa koni bardzo ograniczona i to tylko cen niższych. Od paru już tygodni nie widzieliśmy na targu koni ładniejszych, przyznać jednak należy, że rumaki rasowe nie są żądane i kupujący niezgłaszają się po nie. Za konia pociągowego, średniego wzrostu, płacono rs. 70 do 80, za podjezdka włościańskiego rs. 40 do 50.

Na placu wołowym rozkupiono kilkaset sztuk rogacizny na potrzeby miejscowe. Za dużego wołu stepowego płacono rs. 70 do 80, za mniejszego rs. 57 do 66.

Nierogacizny około trzysta sztuk zakupiono na transport zagranicę, resztę zaś nabyli rzeźnicy warszawscy, dużego wieprza płacono rs. 24 do 27, średniego rs. 17 do 20.

## BIURO INFORMACYJNE.

O nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

| Nr domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 18 | Mostowa | Brzozek Kar. | Lat 70 cór. chora na suchoty |
| 18 | Browarna | Bilicz Wiktor. | Wdowa, 4 drob. dzieci. |
| 44 | Sliska | Daniłewska M. | Wdowa, 3 drob. dzieci. |
| 8 | Sliska | Zambrzycka | Mąż chory, 4 drob. dzieci. |
| 7 | Dunaj szer. | Pniewski Lud. | Chory ułom. na łasce u stróża. |
| 2 | Pańska | Kicińska Bar. | Wdowa, nogi w ranach. |
| 55 | Stare-Mias. | Tańska Wikt. | Mąż obł. w szpit. dz. chore. |
| 43 | Piwna | Gościcka Wer. | Niewidoma na jedno ogo, ma przy sobie opusz. dziecko. |
| 27 | Nowolipki | Jurezzo Józefa | Mąż i żona ch. 3 dr. dzieci. |
| 23 | Tamka | Nartowska E. | Idjotka, po chorobie. |
| 60 | Nowolipie | Krentzel Agn. | Ciemna chora 4 dr. dzieci. |
| 40 | Nowa Praga | Markiewicz A. | Po chorobie, 5 dr. dzieci. |
| 1 | za rog. Mar. | Kwiatkowska | Mąż w szpitalu, 6 dr. dzieci. |
| 45 | Nowolipie | Mokrowiecka | Wdowa 3 drob. dzieci. |
| 9 | Czerniakow | Olszewska M. | Staruszkr, lat 78 sparaliżowana. |
| 75 | Pańska | Samulska K. | Mąż umierający, sama słaba |

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 630, w teatrze Rozmaitości 313.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 166, wyjechało zaś 162. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Bielańskim, Jan Matuszek, włościanin ze wsi Ronczaje, powiatu Radimińskiego, najechał na przechodzącą Katarzynę Tomczyk, która uległa mocnemu stłuczeniu nogi,—Tomczyk stosownie do życzenia odesłana do mieszkania, włościanin zaś aresztowany.

— W cyrkule Łazienkowskim, Antoni Kaczkowski, stróż domu Nr 3000a, czyszcząc konie, przez jednego z nich ugryzionym został w twarz i jako mocno zraniony odesłany na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic).

— **Kłosy,** Nr 295 wyszedł z druku, i zawiera: Postąpiłem prawnie. Powieść, przez Waleryę Marrene (Morzkowską) (c. d.).—Korrespondencja czasopisma Kłosy. (Poznań).—Wojna: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie“, przez R.—Rodzina Hohensteinów. Romans Fryderyka Spielhagena, przełożył J. Pracki. Część I. (c. d.)—Ludzie 1851 roku. Wyjątki z dzieła Vermorela, podał Maks. Gl. (C. d.)—Słówko wstępne do trzech pieśni Odyssei Homera, przekładu Lucjana Siemieńskiego, przez F. H: L.—Powódź w Rzymie, przez R.—Żydzi modlący się przy świetle księżyca, przez I. Kramstücka.—Z teatru wojny. Listy T. T. Jeża. XXVII.—Cyprjan Godebski, przez Wł. Sawickiego.—Wycieczka wojska francuzkiego z Paryża.—O Samorządzie, przez księcia A. Wasilczykowa.—Pokłosie, przez Edwarda Lubowskiego.—Przegląd Polityczny Od Redakcji.—**Ryciny**: Wojna. Atak na Montretout pod Paryżem w dniu 19 stycznia r. b.—Powódź w Rzymie dnia 27 grudnia r. z.: Plac del Popolo.—Wojna: „Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie“.—Szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego: Na stacji kolei żelaznej.—Żydzi modlący się przy świetle księżyca.—Cyprjan Godebski.—Pomnik Servais'go.—Pomnik dla Rzeczpospolitej Peruwiańskiej w Południowej Ameryce, przez Galveza.

Dla prenumerujących „Kłosy“, wraz zdodatkiem „Dzieł Józefa Korzeniowskiego“, dołączamy do tego numeru szesnasty i siedmnasty arkusz tychże dzieł (dalszy ciąg powieści „Kollokacya“).

**Izraelita** Nr 8 wyszedł z druku i zawiera: Rzut oka na sprawy gminy Warszawskiej.—Benjamin Franklin Peixotto. Notatka biograficzna (podług Jew. Reccord).—Pogadanki. III. przez Izraela Leona Grosglik.—Przygody głuchego weterana, opowiadanie D-ra L. Filipsona, spolszczyła S. (dalszy ciąg).—Sprawa o odstępstwo wiary.—Wiadomości z zagranicy.—Rozmaitości.—Nadesłane.—Ofiary.—Doniesienia.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

**Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER.** **DODATEK.**

## DONIESIENIA.

## Zarząd Stada w Dobrach Krasne,

(Gubernja Płocka, Powiat Ciechanowski, w pobliżu Makowa), podaje do wiadomości, że tego roku następujące **Ogiery** stanowić będą w Krasnem:

Walmer, czystej krwi angielskiej, po rs. 60; dla stajni po rs. 1.
Richmont, „ „ po rs. 10; „ po rs. 1.
Ibrachim, czystej krwi arabskiej, po rs. 10; „ po rs. 1.
Ben-Dżelabi, „ „ po rs. 6; „ po rs. 1

Kwity na upłaconą należność wydawane będą u miejscowego Rządcy Dóbr. Adres: Administracji Dóbr, przez Maków, w Krasnem. (2—3) —1089—

## Nieruchomości Nr 2573 i 2574,

przy ulicy Rybaki w Warszawie położone, w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, dnia 17 Lutego (1 Marca) 1871 roku, o godzinie $1^1/_2$ z południa, jako w terminie ostatecznego tychże przysądzenia, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. Wadjum Rs. 1,000. Licytacja zacznie się od Rs. 9,436 Kop. 63.

Waszawa, dnia 8 (20) Lutego 1871 roku.

(1—1) —1130— **Karśnicki**, Patron.

W dniu 23m Lutego (7 Marca) 1871 r, o godzinie 10-ej rano sprzedaną zostanie **Nieruchomość**, Nr 2935, 2936 w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położona, wraz z browarem, obejmująca łokci kwadratowych 30,628. Vadium rs. 2000, licytacja zacznie się od summy rs. 19,621 kop. 49, jako szacunku zniżonego. Warunki przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I-go Nr 549, oraz u podpisanego Obrońcy przy Senacie w Warszawie, przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego, sprzedaż zaś odbędzie się w Wydziale I-m Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod N-rem 549 przy ulicy Długiej. Teodor Łącki. Obrońca przy Senacie.
(2—2) —1013—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## POSESSJA

przy jednej z ulic w blizkości Ś-go Aleksandra składająca się z domu frontowego wyłącznie pomieszkanie właściciela stanowiącego i z ogrodu obszernego. Mający chęć nabycia znajdzie informację u Henryka Ehrenfeuchta Ajenta giełdy warszawskiej przy ulicy Orlej pod Nr. 3 zamieszkałego.
(6—6) -9869—

## ZAKŁADY FABRYCZNE

### przędzalni, folusza i apretury,

wraz z Gruntem, Zabudowaniami, Maszynami i wszelkiemi Przyrządami, oraz **Domy** mieszkalne pod NNrami: 251 i 252, w mieście Tomaszowie powiecie Brzezińskim położone, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia odbywającym, w dniu 25 Lutego (9 Marca) 1871 roku, o godzinie 4tej z południa. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 50,129 Kop. $56^1/_2$, jako taksy biegłych. Wadjum wynosi Rs. 5,000. Bliższe warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IIgo, i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego, w Warszawie pod Nrem 496 zamieszkałego. **Andrzej Wolff**,
(1—2) —1052— Obrońca przy Senacie.

POD FIRMĄ:
**Walerji Lewickiej**

## Skład Bielizny gotowej

i Zakład szycia, przy ulicy Hr. Berga, poleca się doborem **Czepeczków** rozmaitych. Starannie wykonaną Bieliznę wyrobu własnego, sprzedaje po cenach umiarkowanych przyjmuje obstalunki wszelkie i akuratnie wypełnia. **Igły** do maszyn w gatunku najlepszym, sprzedają się w tymże sklepie po kop. 7 i półsztuka. (1—6) — 1119 —

## Wiadomość dla Panów Piwowarów.

Przy kolei Warszawsko-Petersburskiej, o 6 godzin od Warszawy, pod miastem Grodnem, trzydzieści tysięcy mieszkańców liczącem, jest do sprzedania **Browar** urządzony na wielką skalę, podług wszelkich zasad technicznych, z całym zapasem beczek i fass, kompletną słodownią i młynkiem, oraz piwnicą na sposób bawarski zbudowaną, w której lód otrzymuje się ogniem, nad tą zaś jest kilka pięter celem suszenia chmielu otrzymywanego z własnej plantacji aż nadto wystarczającej, dom mieszkalny obszerny i wygodny wraz z zabudowaniem gospodarskiem. Wszystko murowane z kamienia i cegły, do tego sprzedający dodaje w miarę żądania pola, łąk i lasu dziesiatyn (włók) kilka, tym sposobem kupujący będzie miał swoje zupełne gospodarstwo i oprócz miejscowej wolną sprzedaż od Warszawy aż do Petersburga, zwłaszcza przy piwnicy mogącej piwo konserwować do czasu, kiedy w Warszawie zwykle już brakuje. Bliższą wiadomość i bardziej szczegółową, powziąść można przy ulicy Elektoralnej, w domu Nr 778, nowy 43, w lokalu Nr 5.
(1—3) — 1120 -

## Wiadomość dla dorosłych!

Osoba posiadająca gruntownie język francuzki, przez długo nabytą wprawę i studja, podejmuje się przez 4 miesiące metodą skróconą nauczyć płynnie mowy salonowej. Wiadomość u trudniącej się stręczeniem Nauczycieli i Nauczycielek, która ma także do umieszczenia osoby z rozmaitem wykształceniem: Francuzki dające lekcje na godziny, Francuzki poszukujące *demi placé*, przyjmuje także zapisy na zaangażowanie swoich współrodaczek i doborem osób poleca swe biuro. Wprost ogrodu, róg ulicy Granicznej, Nr 964.—**Caroline Merry.**
(3—3) — 1044 —

## Francuz rodowity,

znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interessowane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego pisma, po lit. X. Y. Z. (2—3) —1064 -

Potrzebny jest

## Litografista do miasta Kowna.

Wiadomość u Symchy Szmulian, przy ulicy Nalewki, w Hotelu Grodzińskim, pod Nr 2247a, nowy 23, Nr mieszkania 23.
(3—3) — 1036 —

## MAMKA

**ze zdrowym pokarmem,**
poszukuje miejsca. Wiadomość u Akuszerki Boreckiej, wprost taniej kuchni, przy ulicy Dzikiej Nr 2303.
(1—3) — 1131 —

Potrzebny jest

## Pomocnik Ogrodnika,

który się zna szczegółowo na szczepieniu i okulizowaniu drzewek fruktowych. Bliższa wiadomość w Handlu Szkła i Kryształów pod firmą Ignacego Hordliczka, przy ulicy Senatorskiej Nr 477a. (1—3) - 1132 -

## Potrzebnym jest Uczeń,

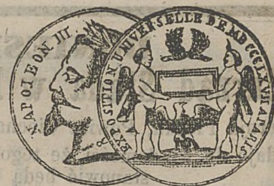
mający nie więcej nad lat 14.
Wiadomość przy rogu ulicy Marjensztadt i Źródłowej, pod Nrem 2659, w Fabryce Wyrobów Złotych. (1—3) -1112—

## Do Składu Drożdży,

**i Statków kuchennych i gospodarskich,**
**z metalu zwanego Besmsemerstahl,**
**L. SCHÖNFELD,**
na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 60 nowym,
gdzie nowa Wystawa Sztuk Pięknych,
nadchodzą ciągle świeże transporta;
z czem skład poleca się względom Szanownej Publiczności.
(8—12) —91—




# EKSTRAKT MIĘSNY
## LIEBIGA
## Z FRAY BENTOS
(Południowej Ameryki).




## Kompanji ekstraktu mięsnego LIEBIGA w Londynie.

**Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!**

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

**Środek wzmacniający dla słabych i chorych!**

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczone w Amsterdamie 1869 roku.

**Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1 funt ang. w słoiku | 1/2 funt. ang. w słoiku | 1/4 funt. ang. w słoiku | 1/8 funt. ang. w słoiku. |
| Rs. 4 kop. 10. | Rs. 2 kop. 10. | Rs. 1 kop. 15. | Kop. 60. |

*Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.*

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. *Galle*; L. *Gradomskiego*; Leona *Krupeckiego*; J. *Mrozowskiego*; St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, *Simon* i *Stecki*; Teodora *Stanisławskiego*; A. *Stępkowskiego*; *Sowińskiego*; *Szulca* F. *Szpryngiera* i J. *Riedela*.—*Skład główny we Włocławsku u* S. J. *Mazura*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka,** w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 468/9.

**ERNEST GAY,**
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(3—8) —725—

## Wszelkie Nasiona,
oraz
## Mieszanki Pastewne,

produkcji
**PP. Sławiński i Syn, wKleczy Górnej,**
poleca **Skład Nasion Smoleński et Comp.,**
Nowy-Świat, Nr 67, wprost Kopernika.
Cenniki do wszystkich Pism dołączone będą.
Kupujemy za gotówkę **Koniczynę** i inne **Nasiona**, tak w mniejszych jak w większych partjach. (6—6) —441—

## O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasady stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego-Świata, na 1szem piętrze od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (3—4) —734—

## DO SKŁADU
## STANISŁAWA BAUMANN,
*przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku*

nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen"
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angelskie i w najlepszym gatunku. (50—0) —180— (1771)

## GORSETY.
## JOANNA, przedtem Starsza Panna, Francuzka,

w Zakładzie P. **FANNY BONNET,** ma honor zawiadomić liczną Klientelę rzeczonej firmy, że otworzyła swoją Pracownię przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 53, na 2giem piętrze. (2—6) —1053—

**DO GŁÓWNEGO SKŁADU**
## KAWIORU
S. SZYROKOWA,



*przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Boka Nr 477a*

Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** Astrachańskiego ziarnistego, zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz **Minogów** ryskich, **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Wyziny** krymskiej, **Jesiotra** mało solonego, **Sielaw** morskich czyli **Szamai, Śledzików** archangielskich wędzonych w pudełkach, **Serdeli** marynowanych w słojach **Kilki** zwanych, **Salami** moskiewskich, **Buljonu** wołyńskiego, **Konfitur** kijowskich, **Marmolady** i t. p.
**S. SZYROKOW.**
(5—6) — 612 —



**MAGAZYN MEBLI** będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
(2—6) —1029— **Adam Lewanowicz.**

| Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie. | **W WARSZAWIE** najtańszem źródłem dla zakupienia czysto-lnianego **PŁÓTNA** | Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie. |
|---|---|---|

ORAZ

# GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

# MAGAZYN
# ALBERTA KOHNA,

przy rogu Krakowskiego-Pzzedmieścia, w domu Dobrycza,

**gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:**

| | | Rs. | kop. | | Rs. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1/2 tuzina chustek lnianych . . . . | od | | 80 | do | 1 | 20 |
| 1/2 „ „ cienkich . . . . | „ | 1 | 40 | „ | 2 | — |
| 1/2 „ „ najcieńszych: . . | „ | 2 | 50 | „ | 4 | — |
| 1/2 „ „ batystowych . . | „ | 2 | — | „ | 3 | 50 |
| 1/2 „ „ najcieńszych . | „ | 4 | - | „ | 5 | 50 |
| 1/2 „ ręczników . . . . . . . . | „ | 1 | 20 | „ | 2 | — |
| 1/2 „ „ cienkich . . . . | „ | 2 | 25 | „ | 4 | — |
| 1/2 „ „ najcieńszych . | „ | 4 | | „ | 6 | 50 |
| 1/2 „ serwetek stołowych . | „ | 1 | 20 | „ | 2 | — |
| 1/2 „ cienkich . . . . . . . . . . | „ | 2 | 25 | „ | 3 | 50 |
| 1/2 „ serwet stołowych . . . . | „ | — | 60 | „ | 1 | 20 |
| tuzin serwet do kawy . . . . . . . | „ | 1 | — | „ | 1 | 80 |
| „ „ „ „ . . . . . . . . | „ | 2 | — | „ | 3 | 50 |
| łokieć szertingu . . . . . . . . . . | „ | — | 11 | „ | — | 15 |
| „ „ cienkiego . . . . | „ | — | 23 | „ | — | 35 |
| „ angielskiej skóry . . . . . . | „ | — | 15 | „ | — | 25 |
| „ barchanu . . . . . . . . . . . | „ | — | 25 | „ | - - | 35 |
| „ piki . . . . . . . . . . . . . . | „ | — | 15 | „ | — | 30 |
| 1/2 tuzina skarpetek . . . . . . . . | „ | 1 | 50 | „ | 3 | — |
| sztuka czystego płótna na 6 koszul | „ | 5 | — | „ | 6 | 50 |
| sztuka Holenderskiego płótna na 6 koszul . . . . . . . . . . . | „ | 7 | 50 | „ | 11 | — |
| sztuka Bilefeldskiego na 12 koszul | „ | 10 | — | „ | 15 | -- |

| | od | Rs. | kop. | do | Rs. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| sztuka Irlandskiego na 12 koszul | „ | 14 | -- | „ | 18 | . |
| sztuka Brukselskiego na 12 koszul | „ | 18 | -- | „ | 24 | -- |
| sztuka weby na 14 koszul . . . | „ | 20 | -- | „ | 24 | — |
| szutka weby Bielefeldskiej na 14 koszul . . . . . . . . . . . . | „ | 26 | — | „ | 28 | 50 |
| sztuka weby Rumburgskiej na 14 koszul . . . . . . . . . . . . | „ | 30 | -- | „ | 35 | — |
| sztuka weby Imperjalskiej . . . | „ | 30 | — | „ | 50 | - |
| kilka tysięcy łokci płótna w resztkach, po 5, 10 i 12 łokci | „ | — | 22 | „ | — | 50 |
| płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć. | | | | | | |
| 2 1/2 łokcia szerokości . . . . . . | „ | — | — | „ | — | 40 |
| 3—4 łokci szerokości . . . . . . | „ | — | 55 | „ | — | 80 |
| Bielizna damska i mękza. | | | | | | |
| mękza koszula . . . . . . . . . . | „ | 1 | 50 | „ | 2 | — |
| mękza koszula z webowego płótna | „ | 2 | 50 | „ | 4 | - |
| kalesony mękzie . . . . . . . . . | „ | 1 | 10 | „ | 2 | - |
| koszule damskie . . . . . . . . . | „ | 1 | 50 | „ | 2 | — |
| koszule cienkie . . . . . . . . . | „ | 2 | 50 | „ | 4 | 50 |
| damskie kalesony . . . . . . . . . | „ | 1 | 25 | „ | 2 | 50 |
| kaftaniki . . . . . . . . . . . . . | „ | 1 | 25 | „ | 2 | — |
| kaftanik z haftem . . . . . . . . | „ | 2 | 50 | „ | 4 | — |
| spódnica z wolantami . . . . . . | „ | 1 | 80 | „ | 2 | — |

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

**Przy większych zakupach odstępuje sie jeszcze znaczny rabat.**

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

*NB.* Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

(1—1)

—1138—

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

## MŁYNARZ

praktycznie i teoretycznie wykształcony, obecnie w obowiązkach jako dyrygient znacznego młyna, poszukuje w Młynie parowym lub wodniku, stosownego umieszczenia. Bliższa wiadomość u Właściciela Młyna P. Kowalskiego, w **Woli Książęcej** pod **Jarocinem**, W. Ks. Poznańskie, franco.
(2—3) —1067—

## WYROBY KOSMETYCZNE Z GLYCERYNY

**Mydło Glycerynowe** udelikatniające skórę, w sztukach,
" " w płynie,
" " do golenia dające trwałą pianę,
**Krem Glycerynowy** udelikatniający skórę, przywracający też gładkość opierzchniętej z zimna.
**Glyceryna w płynie.**
**Glycoblastol** czyli **Olejek do włosów z Glyceryny**, jak również **Pomada Glycerynowa**, wzmacniające włosy, oraz nadające im połysk i miękkość.
Przedmioty te w wielkim wyborze, tak Paryzkie jakoteż ze znanej z doskonałości wyrobów glycerynowych fabryki **SARG'A w Wiedniu**, odpowiednio do gatunku, znajdują się po cenach bardzo przystępnych.

w Perfumerji przy Zakładzie Fryzjerskim

## ŚNIECHOWSKIEGO,

**Ulica Nowo-Senatorska Nr 8 (477a), przy placu Teatralnym.**
(3—6) — 895 —

Do sprzedania za **rs. 100**

## Algierka obszerna,

elkami damskiemi podszyta. Wiadomość od godziny 4 po południu, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 19 nowy. Stróż wskaże.
(3—3) — 1020 —

Jest do sprzedania z braku miejsca,

**Garnitur MEBLI Mahoniowych,**

prawie zupełnie nowych, ponsowym rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 6ciu Krzeseł pół-fotelikowych, 2ch Foteli, Stołu przed kanapę i Taboreciku; wszystko szabowane, pięknej i trwałej roboty; za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowolipki pod Nrem 2485*a* (nowym 34), u Właściciela domu.
(1—3) —1127—

Do sprzedania

## Meble Mahoniowe,

t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szesląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszem stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (1—3) -1136—

Jest do sprzedania za **rs. 130**

## Fortepjan mahoniowy,

mało używany, o sześciu i pół oktawach. Obejrzeć można w każdym czasie, przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 12 nowym, mieszkania Nr 22.
(2—2) — 1104 —

## Magle Angielskie,

w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania w korzystnem miejscu przy ulicy Długiej pod Nr 546.
(1—1) — 1122 —

Jest do sprzedania

## Wóz na drewnianych osiach,

w bardzo dobrym stanie, i **Chomont** pojedynczy, za bardzo przystępną cenę. Ulica Tamka Nr nowy 7, stary 2867. Wiadomość naprzeciwko stróża.
(1—1) — 1124 —

Są do zbycia

## Dwa Łóżka mahoniowe,

w dobrym stanie, duży **Dywan** używany i mała **Sofka** safjanem kryta. Ulica Marszałkowska róg Chmielnej, Nr 26 nowy, mieszkania 10; obejrzeć można od 10 do 12 z rana.
(3—3) — 1032 —

Jest do sprzedania,

## 6 Oxeftów po okowicie,

z żelaznemi obręczami, w zupełnie dobrym stanie, od 120 do 170 garncy zawierające. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1352 lit. B, gdzie stróż Walenty wskaże.
(3—3) —1015—

## Do wynajęcia od 1-go Kwietnia:

3 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Passaż, w oficynie na 1-em piętrze; Sklep z Pokojem i drugiem wejściem od bramy. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 32 nowy, w Sklepie Rękawiczek. (1—3) — 1102 —

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy, to jest od 1 Kwietnia r. b. w ALEI UJAZDOWSKIEJ, obok DOLINY SZWAJCARSKIEJ pod Nr 1713B, nowy Nr 11,

## Lokal parterowy frontowy,

nowo mający być wytapetowany, składający się z Salonu obszernego, pięciu Pokoi, Przedpokoju, oraz w suterynie pralnia, Kuchnia i Pokój dla służby i wszelkiemi wygodami za rs. 800 rocznie.
Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci **Lesser**, przy ulicy Rymarskiej.
(5—6) — 864 —

## Do najęcia od 1 Kwietnia 1871 r.

w domu Nr 25, przy ulicy Królewskiej: 6 Salonów, 2 Pokoje z przyrządem gazowym, na zakład jaki lub fabrykę. Wiadomość na pierwszem piętrze u właścicielki pod Nr 8.
(3—3) — 1071 —

## Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. **25** kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52.
(18—0) — 714 —

Dwa **Weksle** jeden z 1868 r., a drugi 1869 r. oba po rs. 200, na zlecenie Ejzla Ejzenberg z podpisem za S. Szapiro et Comp. L. J. Grün przypadkowym sposobem zagubione zostały. Ostrzega się aby nikt pomienionych weksli nie nabywał. gdyż takowe nie mają żadnej wartości, bo już w zupełności zostały zapłacone i unieważnione.
(2—2) — 1079 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.